

DOROTA ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Wydawnictwo „Poligrafia Salezjańska”, Kraków 1996, ss. 126.

W ostatnich latach problematyka związana z językiem religijnym, czy szerzej – w ogóle z językiem używanym w Kościele – staje się stopniowo przedmiotem zainteresowania coraz liczniejszej grupy językoznawców. Warto przypomnieć choćby prekursorski w tym zakresie tom studiów o języku religijnym pod red. Marii Karpluk i Jadwigi Sambor wydany w 1988 roku w Lublinie. Autorzy pomieszczonych w owym tomie studiów zakreslili perspektywnie możliwe kierunki badań na tym polu, od samego opisu, jaki jest i czym jest język religijny współcześnie i historycznie rzecz biorąc do sformułowania ewentualnych zaleceń normatywnych, jaki być powinien. Badania nad językiem religijnym muszą być wieloaspektowe. Nawet gdy uwzględnić tylko perspektywę językoznawczą, wymagają one przekrojowego analizowania tekstów, mówionych i pisanych, zróżnicowanych ze względu na kształt gatunkowy i intencje nadawcy, zmieniających się stosownie do relacji ról nadawcy i odbiorcy a także sytuacji i kontekstu wygłaszania danego tekstu i jego odbioru, itd. Opis języka religijnego musi objąć poziom gramatyczny, semantyczny i pragmatycznojęzykowy, a zarazem nie może być oderwany od fundamentalnej dla tej odmiany języka jego funkcji sakralnej.

Z możliwych dróg podejścia do tej trudnej problematyki Dorota Zdunkiewicz-Jedynak wybrała analizę sposobów przejawiania się funkcji perswazyjnej języka w szczególnym typie tekstów religijnych, jakimi są akty kościelnego głoszenia słowa, w typologii form tzw. przepowiadania kościelnego rozróżniane jako homilie i kazania. Swoje wnioski badaczka oparła na przebadaniu stu losowo wybranych kazań i homilii wygłoszonych w stanie wojennym w latach 1981–1983 i uzupełniła o porównanie ich z trzydziestoma kazaniem i homiliami radiowymi z lat 1989–1990.

Praca mieści się w nurcie badań pragmatyczno-językowych wkraczając zarazem w zakres lingwistyki aksjologicznej oraz nowoczesnie rozumianej retoryki. Autorka korzysta w dużym stopniu z wyników badań nad perswazją i jej wynaturzeniem – tj. manipulacją – w języku propagandy politycznej, znanych jako badania nad tzw. nowomową. W często dyskutowanej kwestii, jak odróżnić perswazję od manipulacji językowej autorka przychyliła się do stanowiska, że „w wypadku manipulacji nie są spełnione tzw. warunki szczerości”, które składają się na rejestr warunków fortunnności przekonywania jako aktu mowy, por: „1. Mówiący wierzy w o. 2. Mówiący wierzy w zespół sądów (E1...En). 3. Mówiący wierzy, że zespół sądów (E1...En) stanowi uzasadnienie o.” (s. 37).

Dorota Zdunkiewicz-Jedynak w części wprowadzającej książki przedstawia, w jaki sposób w przeszłości i współcześnie rozumiane było i jest potocznie samo kluczowe dla jej badań słowo – perswazja (s. 13–16), następnie omawia pojęcie perswazji w klasycznej teorii retorycznej (s. 17–22) i w teoriach homiletycznych (s. 23–28) i w końcu referuje różne stanowiska w kwestii definiowania funkcji perswazyjnej zajmowane przez językoznawców i przedstawicieli innych dyscyplin humanistycznych. (s. 29–37).

Interesująco przedstawia się część opisowa pracy, złożona z rozdziałów dotyczących środków językowego wyrażania perswazji na poziomie leksy-

kalnym (s. 38–68), morfologicznym (s. 69–79) i składniowym (s. 80–88). Funkcja perswazyjna w kazaniach realizuje się między innymi przez obecność słownictwa aksjologicznego, nazywającego bezpośrednio wartości, do przyjęcia których kaznodzieja pragnie przekonać słuchaczy i nazywającego te anty-wartości, które są odrzucane. Statystyczne zestawienia najczęściej przywoływanych nazw wartościujących (np. wśród nazw wartości moralnych są to kolejno: prawda, wiara, miłość, dobro, nadzieja) zdaniem autorki świadczą o „kierunku refleksji aksjologicznej właściwym tekstom kaznodziejskim początku lat 80”. Wymienione nazwy wartości cechuje swoista ogólność i niedookreśloność. Stąd w wielu kazaniach autorzy wybierają strategię perswazyjną polegającą na budowaniu definicji dookreślających te ogólne pojęcia tak, aby wydobyć ten ich sens, który harmonizuje z głoszonym światopoglądem filozoficznym i moralnym. Ciekawy jest wniosek autorki, że kazania z lat 80 częściej odwoływały się do wartości pozytywnych niż negatywnych, kładąc większy nacisk na krzewienie dobra, niż tępienie zła.

W kontekście słowa głoszonego przez kaznodzieję walor oceniający używają też wyrazy skądinąd odnoszące się do pojęć zasadniczo neutralnych. Zdunkiewicz-Jedynak udowadnia, że świat wartości pożądanych i odrzucanych kryje się w kazaniach między innymi za wyrazami, które można pogrupować w następujące mikropola semantyczne: 1. budować, budowla, fundament, dom itd., 2. czuć, czujność itd., 3. krew, deszcz, woda, itd., 4. Pełny, pusty itd., 5. dziedzictwo, 6. nowy, odnowa itd. Słowa z tych kręgów pojęciowych mają zdolność konotowania ocen wartościujących na mocy biblijnego kontekstu ich użycia, do którego z natury rzeczy odwołują się autorzy kazań.

Do perswazyjnych środków leksykalnych chętnie wykorzystywanych w kościelnym przepowiadaniu należy zwłaszcza słownictwo nazwane przez autorkę normatywnym, obejmujące przede wszystkim czasowniki typu: trzeba, musieć, należy, nie wolno, jak i rzeczowniki, np.: wezwanie, powołanie, zadanie, obowiązek. W badanych kazaniach szczególnie dużo jest słownictwa nakazująco-imperatywnego odznaczającego się znacznym stopniem kategoryczności, np. trzeba, musi + bezokolicznik, por. „Każde sprzeniewierzenie się prawdzie musi być ukarane”.

W oddziaływaniu perswazyjnym w kazaniach z lat 80 żywa była, występująca też w języku propagandy politycznej, kategoria opisowo-poznawcza przeciwnika, którego w kazaniach określały najczęściej słowa: słudzy ciemności, siła, siły, wróg, przy czym nieprzyjaciel Kościoła był utożsamiany z wrogiem narodu.

Zwiększeniu stopnia skuteczności perswazji ma też służyć bogaty zestaw leksykalnych wykładników wyróżnionej przez Zdunkiewicz-Jedynak tzw. kategorii ważności, obejmującej przymiotniki np.: ważny, istotny, główny, fundamentalny, doniosły, rzeczowniki, np.: podstawa, źródło i modułanty, np.: nade wszystko, przede wszystkim, tylko, naprawdę itp.

Na poziomie morfologicznym funkcja perswazyjna przejawia się szczególnie w różnych sposobach wykorzystywania czasownikowej kategorii gramatycznej osoby i odpowiadających jej stosownych zaimków osobowych. Wybór kategorii gramatycznej osoby: ja – my – wy – oni, w której głoszone jest kazanie, decyduje bowiem o kształtowaniu typu relacji między kazno-

dzieżą a słuchaczami. I tak np. użycie 1. osoby sprzyja budzeniu u odbiorców poczucia bliskości i wspólnoty z wiernymi, natomiast posługiwanie się głównie 2. osobą, zwłaszcza liczby mnogiej – wytwarza wyraźny dystans między głoszącym słowo a jego odbiorcami. Pod tym względem, jak twierdzi autorka, kazania z lat stanu wojennego wyraźnie różnią się od tych z lat 90, mianowicie postawa solidarności i braterstwa z wiernymi została w ostatnim czasie wyparta przez postawę paternalistyczną, w której kaznodzieja przeciwstawia siebie słuchaczom, dystansuje się wobec wiernych. Użycie w kazaniach 3. osoby czasownika służy często wprowadzaniu wspomnianej już kategorii przeciwnika.

Spośród zjawisk składniowych podporządkowanych funkcji perswazyjnej najważniejsza jest według autorki rola zadań okolicznikowych celu i warunku oraz różnorakich zdań pytajnych. Zdania pytajne w kazaniach występują głównie w funkcji pytań retorycznych, pytań deliberatywnych (w innej terminologii pytań medytatywnych) oraz pytań ewokujących odpowiedź samemu sobie. Te wszystkie tzw. pytania pozorne wprowadzają do tekstu ton polemiczny, nastawiony na dyskusję z przypisywanymi komuś lub zakładanymi przez nadawcę sądami.

Pracę zamykają dwa rozdziały: jeden poświęcony stylowi perswazyjnego Jana Pawła II i drugi przynoszący obserwacje o istnieniu dwóch odmiennych strategii komunikacji kaznodziejskiej, charakterystycznych odpowiednio dla polskiego Kościoła w latach 80 i 90. Zdunkiewicz-Jedynak zwraca uwagę na te zjawiska, utrudniające dialog kaznodziejów z wiernymi, które, jak twierdzi, nasiliły się w ostatnich latach. Chodzi między innymi o: – nadużywanie przeciwstawienia: ja – wy budującego barierę między głoszącym słowo a odbiorcami; – uciekanie się do słów uogólniających zawsze, nigdy, nikt, nic, czy słów podających głoszone sądy jako oczywiste, co zasadniczo podważa w ogóle potrzebę dialogu; – chętnie odwoływanie się do kategorii przeciwnika, co sprzyja kreowaniu dychotomicznej, uproszczonej wizji świata i budowaniu atmosfery zagrożenia i wzajemnej podejrzliwości, zwłaszcza, gdy towarzyszy temu metaforyka wojenno-militarna; – ucieczka od konkretności do ogólników i abstrakcji, na czym cierpi racjonalność dyskursu zastąpiona często emocjami, z którymi dyskutować nie sposób; – narastający negatywizm kazań ukierunkowanych raczej na tępienie zła niż propagowanie i nauczanie dobra. Zjawiska te, wbrew intencjom kaznodziejów, nie służą skuteczności perswazyjnej wpisanej w treść kazania czy homilii. Niejednokrotnie osiągają efekt przeciwny, odstręczający wiernych, którzy w Kościele poszukują dziś uznania swej podmiotowości i wolności. Oczywiście istnieją i dobre czy bardzo dobre wzorce skutecznej strategii perswazyjnej, wśród nich Zdunkiewicz-Jedynak osobną analizę poświęciła fenomenowi tekstów kazań i przemówień Jana Pawła II.

Perswazja w kazaniu jest bez wątpienia zjawiskiem o wiele szerszym i na tyle wielopoziomowym, że perspektywa wyłącznie językoznawcza nie jest w stanie jej objąć. Można by zatem życzyć sobie uzupełnienia omawianego studium o opracowanie perswazyjnej w kazaniach z punktu widzenia współczesnej teorii retorycznej. Oddając głos drugiej stronie – samym autorom kazań warto zacytować współbrzmiające z wnioskami Zdunkiewicz-Jedynak zalecenia jednego z teoretyków współczesnego kaznodziejstwa: „Jeśli drugiego nie uznaję w jego odmienności, w klimacie wolności i miłości (...)

w zarodku zabijam komunikację. Komunikacja oznacza wolność człowieka. Brak wolności zabija komunikację, bo zabija osobę w jej najwyższym atrybucie, jakim jest wolność wyboru”¹.

Recenzowana praca ukazała się jako XI tom serii *Redemptoris Missio* redagowanej przez o. Gerarda Siwka i adresowanej przede wszystkim do kaznodziejów. Może ona dostarczyć autorom kazań wskazówek, jakie środki językowe wzmacniają, a jakie osłabiają skuteczność głoszenia słowa w Kościele. Sądzę jednak, że przedstawiona w niej metoda pracy nad językiem kazań jest też ciekawa dla językoznawców i może być wykorzystana i rozwijana owocnie przez innych badaczy. Skrócowa forma wykładu stanowi zaletę książki, bo po prostu można ją szybko przeczytać, zarazem jednak pozostawia niedosyt w wielu kwestiach zaledwie sygnalizowanych przez autorkę. Miejmy nadzieję, że żywy odbiór książki przez czytelników świeckich i duchownych, jakiego doświadczyła autorka na promocji w Krakowie, zachęci ją do kontynuowania i pogłębiania podjętych z takim sukcesem badań.

Kraków

RENATA PRZYBYLSKA

KS. ROMUALD RAK (red.), *Od wszechświata stworzonego do człowieka odkupionego*, Katowice 1996, ss. 167.

Praca zbiorowa pod redakcją ks. R. Raka jest w pewnej mierze kontynuacją wydanej w Katowicach w r. 1993 książki pod red. ks. J. J. Knappika, *Jaki światopogląd odpowiada rzeczywistości?* Artykuły zawarte w recenzowanym tomie wychodzą poza problematykę stworzenia, traktowaną filozoficznie czy przyrodoznawczo, i pragną objąć to, co jest większe od stworzenia – a mianowicie odkupienie człowieka przez Chrystusa. Tom został podzielony na trzy części. Część pierwsza zajmuje się filozofią przyrody w ciągłym poszukiwaniu pierwszej przyczyny stworzenia świata i człowieka (artykuły ks. ks. T. Wojciechowskiego i J. J. Knappika). Część druga nosi tytuł: *Magisterium Kościoła a poszukiwania filozofów* i zawiera teksty z katechez Jana Pawła II (z roku 1986). Część trzecia jest poświęcona aspektom teologicznym odkupienia człowieka i kontynuacji stworzenia. Znajdujemy tam, obok artykułów ks. R. Raka (aspekt teologiczno-pastoralny) i ks. J. Cudy (aspekt teologiczno-fundamentalny), opracowanie aspektu biblijnego przez ks. S. Pisarka: *Od stworzenia człowieka przez odkupienie do „nowego Nieba i nowej Ziemi”*. Całość kończy się pięknym tekstem patrystycznym: dziękczynieniem za stworzenie, odkupienie i wywyższenie człowieka, który nam zostawił św. Bazyli Wielki.

Starannie wydaną pozycję nakładem Kurii Metropolitalnej w Katowicach uzupełnia 6 kolorowych ilustracji z wystawy objazdowej pa-

¹ H. P a g i e w s k i, *Podstawowe zasady komunikacji we współczesnym kaznodziejstwie*, „Homo Dei” 1975, z. 2, s. 117–119.